OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek *23.01 Dzień Powszedni*
7^{00} 1) + Msza Święta za parafię
2) + Edwarda Brzozę
16^{00} o wieczne zbawienie dla Agaty Nosek i o Boże bł. dla Jana

Wtorek *24.01 Św. Franciszka Salezego, biskupa i dr Kościoła (wsp. obowiązkowe)*
7^{00} + Annę, Jana Jędrochów (r. śm)
16^{00} + Zofię Więckowską

Środa *25.01 Nawrócenie Św. Pawła Apostoła (święto)*
7^{00} + Zygmunta Białego od uczestników pogrzebu

Czwartek *26.01 Św. Tymoteusza i Tytusa, biskupów (wsp. obowiązkowe)*
7^{00} + Marię Więcek (r. śm.) zam. mąż z dziećmi

Piątek *27.01 Bł. Jerzego Matulewicza, biskupa (wsp. obowiązkowe)*
7^{00} + Mieczysława Kowalskiego (3 r. śm.), Annę, Władysława, Bogdana Szałasów, Anielę, Józefa Wójcików zam. rodzina
16^{00} + Agatę Nosek od uczestników pogrzebu

Sobota *28.01 Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i dr Kościoła (wsp. obowiązkowe)*
7^{00} 1) + Józefa Linka zam. rodzina
2) + Leokadię i Jana Machulskich zam. rodzina

Niedziela *29.01 IV Niedziela Zwykła*
8^{00} + Genowefę (r. śm.), Zdzisława i Bogdana Szałasów, Krystynę Kasperek
10^{00} + Józefa Plewę, Piotra, Leonę Kurtków, Kazimierza Wicher zam. Wanda i Janusz Kurtek
12^{00} + Zbigniewa Woźniaka z int. córki
16^{00} Msza Święta za parafię

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Zygmunta Biały z Kielc oraz Agatę Nosek z Kowali, którzy odeszli do domu Ojca. Niech odpoczywają w pokoju †

Modlitwa…

Sprawiedliwy i Ukochany Ojcze, niech będzie błogosławione Twoje Imię. Zgromadź wszystkich Twoich wiernych. Niechaj Niebiosa głoszą Twoją Prawość. Niech wszystkie usta wychwalają bez przerwy Twoje Święte Imię. Niech zostanie usunięta złośliwość oszczerców. Wspomóż tych, których duch jest załamany. Ożyw ich, jak przyobiecałeś to Swoim Słowem. Dochowam mojego przyrzeczenia i spełnię je. Modlę się za Twoje Kościoły, aby wszystkie mogły stanowić Jedno. Ojcze, niech wszystkie będą Jedno w Tobie. Amen.

Extra…

× 22.01 - Dzień Dziadka

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

SANCTUS

PISMO PARAFII PW. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

III Niedziela Zwykła
22 stycznia 2016 r. Nr 9 (426)

Słowo Boże na dziś…

Czytania: Iz 8, 23b – 9, 3/ Kor 1, 10-13. 17
Ewangelia: Mt 4, 12-23

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło». Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie». Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, Jezus ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim. A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu."

Kazanie espresso…

„>>Bywałem z pięknymi kobietami, wypiłem morze gorzkiej żołądkowej, pracowałem ciężko i tarzałem się w lenistwie, słuchałem muzyki […], czytałem klasyków, chodziłem na mecze piłkarskie, modliłem się w moim luterskim kościele […]. Wydawało mi się, że jestem wypełniony, a byłem pusty, byłem jak miedź brzęcząca<< - wyznaje Jerzy Pilch. Jezus rozpoczyna swoją działalność od wezwania do nawrócenia. Aby to uczynić, trzeba najpierw zobaczyć swój grzech, odczuć bezsens złego postępowania, a potem jak najszybciej zawrócić z tej drogi. Konsekwencją nawrócenia jest nie tylko zerwanie z grzechem, ale przede wszystkim odrzucenie dotychczasowego sposobu myślenia i działania. W filmie >>Przypadek Henry'ego<< bezwzględny prawnik oszukuje podczas procesów, regularnie spotyka się z kochanką, zamierza rozwieść się z żoną. Na skutek napadu traci całkowicie pamięć. Po długiej rehabilitacji z pomocą przyjaciół odtwarza swoje dawne życie. Kiedy dowiaduje się, jak żył, przeżywa szok, nie może zrozumieć, jak mógł tak postępować." /ks. E. Burzyk/

Święty Pawle, patronie drugiej szansy wspieraj nas w nawracaniu się

A w parafii…

▪ W naszej parafii zakończyła się wizyta duszpasterska. Dziękujemy wszystkim za otwartość serc i domów.

▪ Trwa Tydzień modlitw o jedność chrześcijan. Pamiętajmy o modlitwie w tej intencji!

Z Watykańskiej Ziemi…

"Prawdziwy ekumenizm opiera się na wspólnym nawróceniu do Jezusa Chrystusa jako naszego Pana i Odkupiciela. Jeśli zbliżamy się razem do Niego, zbliżamy się także jedni do drugich" - powiedział papież, przyjmując delegację z Finlandii. Delegacja przybyła z okazji wypadającego 19 stycznia wspomnienie męczeńskiej śmierci patrona tego kraju św. Henryka. Franciszek przypomniał, że już od ponad 30 lat właśnie w ciągu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan przybywa do grobu tego męczennika wspólna pielgrzymka przedstawicieli trzech fińskich Kościołów: luterańskiego, katolickiego i prawosławnego. /deon.pl/

Tu es Petrus...

200. Bł. Urban V (28.IX.1362-19.XII.1370) Guillaume de Grimoard, ur. w 1309 r. w Langwedocji, od 1361 opat klasztoru Św. Wiktora w Marsylii, został wybrany na papieża 28 września 1362. Był człowiekiem dużej wiedzy i surowych obyczajów, i preferował prostotę obyczajów na dworze papieskim. Urban 30 kwietnia 1367 opuścił w końcu Awinion i 16 października wkroczył do Rzymu przy sprzeciwie dworu francuskiego. W Rzymie poczynił wielkie starania o renowację rzymskich kościołów, zwłaszcza kościoła na Lateranie i Bazyliki św. Piotra. Nie zdołał jednak przezwyciężyć trudności w samym państwie kościelnym i dlatego w jesieni 1370 wbrew prośbom św. Brygidy i św. Katarzyny z Sieny wrócił do Awinionu, zmarł zaledwie parę tygodni po powrocie.

Zamyśl się…

„Najwięcej warte może być jednak to, co najmniej rozumiemy”

/Clive Staples Lewis/

Uśmiech…

Żona zgłasza na policji zaginięcie męża. Policjant pyta: - Czy mąż ma jakieś znaki szczególne? - Jeszcze nie, ale jak wróci....!

Znalezione…

„Małżeństwo jest także przyjaźnią, która zawiera cechy właściwe namiętności, ale zawsze jest nakierowana na jedność coraz mocniejszą i intensywniejszą. Bo „nie zostało ustanowione jedynie w celu zrodzenia dzieci” lecz aby „wzajemna miłość małżonków, okazywana we właściwym porządku, rozwijała się i dojrzewała”. Ta szczególna przyjaźń między mężczyzną a kobietą nabiera charakteru obejmującego całość, właściwego tylko jedności małżeńskiej. Właśnie dlatego, ponieważ obejmuje całość człowieka, jedność ta jest również wyłączna, wierna, otwarta na przyjęcie potomstwa. Wszystko jest wspólne, w tym seksualność, z zachowaniem wzajemnego szacunku. Sobór Watykański II wyraził to mówiąc, że „miłość taka, łącząca w sobie wartość ludzkie i Boskie, prowadzi małżonków ku wolnemu i wzajemnemu darowi z samych siebie, potwierdzonemu zarówno delikatnością uczuć jak i czynem, i przenika całe ich życie. W małżeństwie powinno się dbać o radość miłości. Gdy dążenie do przyjemności staje się obsesyjne, to zamyka jedynie w jednej dziedzinie i uniemożliwia znalezienie innych rodzajów zadowolenia. Natomiast radość poszerza zdolność rozkoszowania się i pozwala zasmakować w różnych rzeczach, także na tych etapach życia, kiedy przyjemność przygasa. Z tego względu św. Tomasz powiedział, że słowo „radość” (laetitia) jest używane w odniesieniu do poszerzenia wielkości serca. Radość małżeńska, której można doświadczyć nawet w cierpieniu, oznacza zaakceptowanie, że małżeństwo jest koniecznym połączeniem radości i trudów, napięć i odpoczynku, cierpień i swobody, zadowolenia i poszukiwań, kłopotów i przyjemności, zawsze na drodze przyjaźni, która pobudza małżonków, by troszczyć się jedno o drugie: „świadcząc sobie wzajemną pomoc i posługę”

/frag. Adhortacji Apostolskiej Amoris Laetitia papieża Franciszka/

Boży człowiek… - bł. Laura Vicuña (22 stycznia)

Laura urodziła się 5 kwietnia 1891 roku w Santiago de Chile. W 1893 nagle umarł ojciec Laury. W 1899 roku matka Laury wraz z córkami udała się w poszukiwaniu środków do życia poprzez Kordyliery do Argentyny. Osiadły w miejscowości Quilquikué - skupisku poszukiwaczy przygód, uciekinierów i uchodźców, znanej również - jak podają źródła historyczne - z moralnego zepsucia. Mercedes znalazła tu pracę w gospodarstwie Manuela Mora. Mimo że związek z nim przekreślał możliwość korzystania z sakramentów świętych, dbała o religijne wychowanie córek. Dlatego też oddała w 1901 roku dziewczęta do szkoły z internatem prowadzonej przez siostry salezjanki w Junin de los Andes. Tutaj zapałała gorącą miłością do Chrystusa i postanowiła poświęcić Mu swoje życie. 8 grudnia 1901 roku została przyjęta do Stowarzyszenia Córek Maryi. Po otrzymaniu w roku 1902 sakramentu bierzmowania, Laura poprosiła o przyjęcie jej do postulatu zgromadzenia sióstr salezjanek, u których znalazła schronienie, opiekę i pomoc. Odmówiono jej jednak przyjęcia do zakonu z powodu młodego wieku i postępowania matki żyjącej w oddaleniu od Boga. Wówczas, za zgodą spowiednika ks. Crestanello, złożyła prywatne śluby czystości, posłuszeństwa i ubóstwa. Grzeszne życie rodzonej matki było dla niej wielką udręką. Sama stała się przedmiotem pożądania Manuela Moro, z którym żyła jej matka. W czasie wakacji spędzanych w domu została brutalnie przez niego pobita, ale zachowała swoją niewinność. Znalazła schronienie w internacie sióstr, który był jej drugim domem. Zdrowie Laury zaczęło się pogarszać w tajemniczy i niewyjaśniony sposób. Osłabła tak bardzo, że musiała być zwolniona z niektórych zajęć. Pojawiła się konieczność dłuższego odpoczynku i lepszego odżywiania. Nie pomagały jednak żadne zabiegi ani lekarstwa - siły opuszczały ją z dnia na dzień. Znosiła wszelkie cierpienia bez jednego słowa skargi - ufnie wierząc w rychłe nawrócenie matki. Dopiero na kilka godzin przed śmiercią wyjawiła jej swój wielki sekret. Mercedes Pino przerażona ogromem ofiary, jaką poniosła dla niej córka, przyrzekła, że nawróci się i wyspowiada. Przyrzeczenie złożone przy łożu śmierci córki gorliwie wypełniła.22 stycznia 1904 roku, mając niespełna 13 lat, Laura odeszła po wieczną nagrodę do Pana - jej misja na ziemi została spełniona. **Modlitwa.** Błogosławiona Lauro Vicuna, pomóż mi i naucz mnie kochać wszystkich ludzi, a w szczególności moją mamę, całym sercem i umysłem. Dodaj odwagi oraz siły w dążeniu do upragnionych celów. Amen.

Coś dla ducha…

„Pęknięte Naczynie”

„Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas” >Mój Synu!, Kiedy po raz pierwszy zacząłeś podążać za Mną, napełniłem cię Moim Duchem, aż zostałeś przepełniony Moją miłością, pokojem i radością. Czułeś, że mógłbyś chodzić po wodzie i nic nie mogło cię zasmucić. Ale nie możesz zawsze żeglować wsparty tylko na doświaczeniu zbawienia. Potrzebujesz codziennie napełniać się Mną, ponieważ jesteś jak pęknięte naczynie. Ta szczelina powoduje, że Moja miłość wycieka, a ty stajesz się pusty. Dlatego przyjdź do Mnie i każdego dnia żyj w Mojej obecności. Każdego ranka poczujesz, że jesteś na nowo wypełniony Moim Duchem. W ten sposób nigdy nie będziesz pusty. /Andy Cloninger/